Ner. 4. Czwartek 5. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

**PRZEGLĄD.**



## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów,** 4. stycznia. Dnia 5. stycznia 1854 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XLVI. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimskiem i Zatorskiem, tudzież z Wielkiem księztwem Krakowskiem.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 193. Rozporządzenie ministerstw spraw zewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. października 1853 obowiązujące w krajach koronnych, w których moc ma ustawa karna na zbrodnie wykroczenia i przestępstwa z dnia 27. maja 1852, którem obwieszczono, że §§. 487 aż włącznie do 493, tudzież §. 494 lit. a) wyrzeczonej ustawy karnej w szczególności w zastósowanie wejść mają także i co się tyczy obrazy honoru, którąby popełniono przeciw Najjaśniejszemu królowi Bawarskiemu, tudzież przeciw posłom zawierzytelnionym przy c. k. Dworze Austryackim lub innym Pełnomocnikom państwa Bawarskiego, piastującym godność publiczną z tem atoliż ograniczeniem, że postępowanie sądu karnego nie inaczej, jak tylko na żądanie strony obrażonej wytoczone być może.

Nr. 194. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. października 1853, obowiązujące w krajach koronnych Czech, Morawii i Szląska, którem wydano dla rzeczonych krajów koronnych przepis o wypowiedzeniu i wyprzątnieniu mieszkań najętych i innych części budynków.

Nr. 195. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 3. października 1853 do wydziału Namiestnictwa w Budzie, mocą którego zakazano wykonywanie handlu domokrążnego w miastach Peszcie, Budzie i Starej Budzie.

### Sprawy krajowe.

**Lwów,** 4. stycznia. Z wykazów urzędowych o zarazie na bydło w tym kraju koronnym sięgających po dzień dzisiejszy okazuje się, że zaraza na bydło wybuchła wprawdzie nanowo w 2 miejscach, a mianowicie w Tarnawce i Dubrówce w obwodzie Stryjskim i w Laszkach w obwodzie Przemyskim, zgasła zaś w jednem miejscu Bukowińskiego, w dwóch miejscach Stryjskiego i w jednem miejscu Przemyskiego obwodu, a zresztą wszędzie znacznie ubywa. Obecnie jest jeszcze 18 miejsc zarazą dotkniętych, a mianowicie jedno w Bukowińskim, 7 w Stryjskim, jedno w Brzeżańskim, jedno w Lwowskim i 8 w Przemyskim obwodzie, jednak tylko w 6 z tych miejsc, pozostało razem 32 sztuk zarazą dotkniętych w stanie choroby.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że wspomniona zaraza na bydło od czasu ostatniego wybuchu w tym kraju koronnym d. 17. października r. z. w 6 obwodach i 24 miejscach liczących 7492 sztuk bydła rogatego dotknęła 1263 sztuk, z których 275 wyzdrowiało, 925 odeszło, 31 sztuk dla udowodnienia i zapobieżenia szerzeniu się zarazy pałką zabito, a 32 pozostało jeszcze w stanie choroby.

(Najwyższe rozporządzenie wydane dla wynagrodzenia długich i wiernych usług podoficerów i żołnierzy c. k. armii.)

Wydane dla wynagrodzenia długich i wiernych zasług podoficerów i żołnierzy c. k. armii najwyższe rozporządzenie regulujące w odpowiedny sposób przejście ich w służbę cywilną jest równie świetnym jak ujmującym dowodem ojcowskiej staranności o dobro owych dzielnych ludzi, którzy poświęciwszy najpiękniejszy i najsilniejszy wiek, zdrowie, krew swoją usługom ojczyzny, stanąwszy u kresu swej służby, bez wątpienia wielkie i uzasadnione mają prawo do wdzięczności ogółu. Celem w mowie będącego rozporządzenia jest oddać słuszność temu uznaniu i wynaleźć stósowne środki, ażeby ci, którzy przecież na szczególne zasługują uwzględnienie, niepomyślnością zewnętrznych stosunków nie byli skazani na nędzę i niedostatek nawet i wtedy, gdy ich siły fizyczne i umysłowe zawsze jeszcze wydołać mogą stósownej służbie.

Ta łaskawa i troskliwa myśl dyktowała najwyższe rozporządzenie z dnia 19. grudnia. Na mocy tego rozporządzenia pozostają wszystkie posady służbowe i manipulacyjne przy c. k. urzędach i w publicznych lub tylko częściowo przez państwo dotowanych zakładach, równie jak posady należące do niższej służby wykonawczej przy kolejach żelaznych, pocztach, telegrafach, kopalniach, lasach, salinach i fabrykach eraryalnych, gdzie oprócz znajomości czytania, pisania i rachunków potrzebne tylko praktyczne wćwiczenie w szczegółowych czynnościach służbowych, na przyszłość wyłącznie obsadzane być mają indywiduami z powyżej pomienionych kategoryi. Zazwyczaj mają tylko najniższe posady tym sposobem być obsadzane, jednak należy mieć wzgląd na to, ażeby szczególnie zasłużeni kandydaci mieli otwarty awans w nowym zawodzie; podoficerowie odznaczający się konduitą i zasługą mogą wyjątkowo otrzymać odrazu wyższą posadę. C. k. komenda armii zastrzegła sobie, że podobnie zasłużone indywidua specyalnie podawać będzie do wiadomości władz najwyższych. Dla skoncentrowania ewidencyi posad przeznaczonych dla wojskowych równie jak powołanych aspirantów, utworzy się w Wiédniu komisya z reprezentantów najwyższych władz pod zwierzchnictwem naczelnej komendy armii. Ażeby wojskowym ułatwić sposobność przysposabiania się jeszcze podczas ich czynnej służby do posad cywilnych, można im udzielać stósowny urlop z zatrzymaniem żołdu zachowując przytem pewne ostrożności zapobiegające nadużyciom. Istniejące obecnie przepisy względem wliczenia czasu służby wojskowej, tudzież względem wyposażenia takich w służbę cywilną wstępujących podoficerów i szeregowych, zostają i nadal obowiązujące. Na organa gmin wkłada się też równocześnie obowiązek, ażeby w nadawaniu przynależnych posad miały wzgląd na wysłużonych wojskowych. Względy dla wysłużonych wojskowych także ze strony większych instytutów prywatnych, towarzystw, przedsiębierstw przemysłowych itp., do których mianowicie należą banki, kasy oszczędności, asekuracye, koleje żelazne, towarzystwa żeglugi parowej itp., poczytane im będą za zasługę. Przy zawiązywaniu się podobnych stowarzyszeń i towarzystw należy odtąd uwzględnienie wojskowych ubiegających się o posady wspomnionych kategoryi wyszczególnić w statutach jako wyraźne zobowiązanie. Przekonani jesteśmy, że te szlachetne w duchu najwyższej łaski Monarszej wydane postanowienia wszędzie sprawią najlepsze wrażenie, a mianowicie obudzą uczucia wdzięczności i niezmiennej wierności w sercach tych, których przyszły los w tak pomyślny sposób jest zabezpieczony.

*(L. k. a.)*

## Portugalia.

(Przysięga Króla Rejenta w obec Kortezów.)

**Lizbona,** 19. grudnia. Dzisiaj zgromadzili się Kortezy w St. Bento dla zarejestrowania powtórnej przysięgi króla-regenta. Król Dom Pedro V. był wraz z bratem swoim Dom Luiz, jako konstabel państwa obecny. Przemowa króla-rejenta przy tej sposobności była następująca:

„Szanowni parowie państwa i senatorowie — deputowani narodu! — Po tej ciężkiej klęsce, jaką Opatrzności Boskiej podobało się nawiedzić serce moje — przez którą dzieci moje zostały sierotami, a naród portugalski boleje nad stratą cnotliwej i tyle ukochanej królowej — oddycham pierwszy raz znów swobodniej w gronie reprezentantów narodu. W przytomności Waszej złożyłem właśnie przysięgę uroczystą, przepisaną ustawą konstytucyjną regentowi podczas małoletności króla. Tej świętej przysięgi dotrzymam wiernie. Będzie-to mojem szczerem i ustawicznem staraniem przykładać się w każdym względzie do pomyślności poddanych króla Dom Pedra V., przy boku którego mnie teraz widzicie. W tym krótkim przeciągu czasu, jaki jeszcze pozostaje do jego pełnoletności, będę mu zawsze dawał rady ojca i przyjaciela, iżby stawał się coraz godniejszy tronu dostojnych swych poprzedników. Nie przestanę mu też przywodzić w pamięć cnoty czcigodnej matki jego i nieśmiertelnej sławy pradziadka Dom Pedra IV. Tymczasem pokładając ufność w łasce Bozej i polegając na skutecznem współdziałaniu reprezentantów narodu, spodziewam się zdać J. M. królowi, memu synowi dostojnemu, królestwo używające zupełnego spokoju, wszystkich swych wolności i postępujące na drodze tak dla dobra Portugalii potrzebnych ulepszeń przemysłowych i administracyjnych".

Na powyższą przemowę odpowiedział krótkiemi słowy kardynał-prezydent Izby parów. Właściwe posiedzenia rozpoczną się 2go stycznia mową od tronu. — Hrabia Thomar znajdował się w Lizbonie. Wieści o przyszłem jego wstąpieniu do ministeryum, tudzież zawiedzione nadzieje skrócenia czasu małoletności króla sprawiły niemiłe wrażenie. — Flota angielska wypłynąć ma wkrótce na morze dla odbycia zwykłych manewr morskich. *(Zeit.)*

## Hiszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

**Madryt.** 19. grudnia. Prezydent ministrów hrabia San Luis odzyskał już zdrowie i zajmuje się znowu sprawami gabinetu.

Dziennik „*Espana*" donosi, że wiadomość umieszczona w gazecie „Nacion" o wybuchu cholery w Burdeos jest całkiem bezzasadna, równie jak doniesienie angielskiego dziennika „Globe" o zawarciu zaczepnego i odpornego traktatu między Francyą, Anglią, Piemontem i Hiszpanią.

Jenerał Oribe przybył z Montevideo na hiszpańskiej korwecie „Restauration" do portu w Barcelonie.

Na cześć urodzin księżniczki Asturyi wyprawiła banda muzyczna załogi na placu przed pałacem świetną serenadę Jej królewicz. Mości.

Wiadomości z Hawanny sięgają po dzień 8 listopada. Spokojność zupełna panowała na wyspie; stan zdrowia polepsza się z każdym dniem, obrót handlowy idzie regularnie i pomyślnie. *(W. Z.)*

## Anglia.

(Mające nastąpić zmniejszenie arm i w Irlandyi.)

**Londyn.** 24. grudnia. „*Globe*" pisze: „Postanowiono ostatecznie zmniejszyć ogromną armię stojącą w Irlandyi, a w miejsce pułków piechoty, używanych obecnie do służby zewnętrznej, mają na przyszłość zająć tylko małe oddziały, lub hufce jazdy. Kawalerya zaś pozostanie nadal w dotychczasowej liczbie i będzie tylko więcej rozłożona". Załogi iryjskie składały sie dotychczas z 22.000 ludzi, a teraz będą zmniejszone na 16 lub 15.000. Jest-to dowód jawny, że sprzysiężenia tak zwanych band i zbrodnie agraryjne nie są już tak niebezpieczne. Obok wojska liniowego jest także w Irlandyi bardzo dobrze uorganizowany korpus Konstablów, t. j. uzbrojonej straży policyjnej. *(A. a. Z.)*

## Szwajcarya.

(Dowód uprzejmości sąsiedzkiej ze strony c. k. lombardzkiego namiestnictwa.)

Jeden z dzienników szwajcarskich donosi „o widocznym dowodzie sąsiedzkiej uprzejmości i lojalnego uznania istnących zobowiązań ze strony c. k. lombardzkiego namiestnictwa." Pomienione c. k. namiestnictwo uwiadomiło bowiem rząd kantonu gryzońskiego, jako dowozu zboża do pomienionego kantonu odmówiono dla tej jedynie przyczyny, że roku 1853 wywieziono tam większą ilość nad istnącą w tej mierze ugodę, i że w tej mierze trzymano się tylko warunków umowy wzajemnej. Ze względu jednak na potrzeby kantonu i ponowione życzenia rządu nieomieszkało c. k. namiestnictwo powziąć w uprzejmości sąsiedzkiej potrzebne środki dla dostawienia zamówionych ze strony Bünden 979 moggiów zboża na potrzebę sąsiednich gmin doliny bergelskiej. Również niebędzie utrudniony w niczem wywóz ugodą przyzwolonych 5000 moggiów zboża na rok 1854, i tylko zastrzega się, iżby tyczący się wywóz uskuteczniono w mniejszych partyach z targowisk rozmaitych i nie równocześnie, a to dla uniknienia przezto drożyzny w szczególnych okolicach ogołoconych nagle z wszelkich zapasów zboża. *(A.B. W.Z.)*

## Niemce.

**Mnichów**, 27. grudnia. Jego c. k. Apost. Mość był wczoraj na obiedzie u Jego królewicz. Mości księcia Maxymiliana Bawaryi, a wieczór była na cześć Jego Mości Cesarza herbata i kolacya u Jego królewicz. Mości księcia Luitpolda. *(W. Z.)*

(Komenda marynarki przeniesiona do Gdańska.)

**Berlin**, 28. grudnia. Dekretem z d. 21. dodano „komendzie marynarki" nazwę „komenda stacyjna marynarki" i przeniesiono ją do Gdańska. *(G. W.)*

(Ograniczenie pobytu Francuzów w pruskich fortecach nadreńskich.)

**Kolonia**, 21. grudnia. Gazeta powszechna wspomina o postanowieniu z roku 1830, według którego pobyt Francuzów w pruskich fortecach nadreńskich podlega pewnemu ograniczeniu. Gdy mimo-to wykonanie postanowienia wspomnionego zależy teraz od woli komendantów, przeto wykonane teraz wydalenia sprawiły tem większe wrażenie, zwłaszcza że bardzo już rzadkie zachodzić mogą wypadki słusznego podejrzywania wydalonych o nadużycie gościnności wypatrywaniem urządzeń fortyfikacyjnych. *(Abbd. W. Z.)*

## Rosya.

(Wiadomości od granicy tureckiej kraju Zakaukazkiego.)

**Petersburg.** 5. (17.) grupnia. Po zwycięztwie otrzymanem w dniu 14. listopada pod Achałcychem, dowodzący tam wojskami Rosyjskiemi jenerał-leitnant książę Andronikow, niepoprzestając na porażce nieprzyjaciela, przedsięwziął środki skuteczne nietyko dla wypędzenia z powiatu Achałcychskiego oddziałów nieprzyjacielskich, lecz w ślad za pierzchającym nieprzyjacielem posunął konnicę oddziału swego w granicę Turcyi. Dowódzca tej konnicy podpułkownik sztabu jeneralnego Cimmermann, w dniu 19. listopada o 20 wiorst od naszej granicy we wsi Digweri, w sandżaku Roschowskim, zabrał zostawione tam przez Turków w czasie ich ucieczki dwa działa bez przednich części i lawetów; w ten sposób cała bez wyjątku artylerya korpusu tureckiego, który wtargnął do okręgu Achałcychskiego, dostała się w nasze ręce.

Na granicach Guryi milicya tameczna czujnie śledzi nieprzyjaciela i za każdym razem walecznie i ze skutkiem odpiera napady Turków.

Od strony Erywanu, bandy Kurdów niepokoiły ostatniemi czasy wsie Armeńskie położone na prawym brzegu Arpaczaja. Dla podania im pomocy, dowódzca oddziału Erywańskiego rozkazał dnia 13. listopada zawiadującemu sztabem tego oddziału, pułkownikowi Kolubakin ruszyć naprzód. Do dobrego skutku tej rozprawy najbardziej przyczynił się znajdujący się w straży przedniej z trzema secinami kozaków i siedmią secinami milicyi, pułkownik Chreszczatycki, podzielił powierzoną mu konnicę na dwie części, jedną z nich skierował na nieprzyjaciela pod dowództwem podpułkownika Edigarowa, drugą zaś pod dowództwem Esauły Kostina i zmusił Turków cofnąć się. Wtedy pułkownik Chreszczatycki zajął się przesiedleniem mieszkańców 10ciu wsi Armeńskich na lewy brzeg Araxu.

Turcy powzięli zamiar przeszkodzić temu, lecz znajdujący się u pułkownika Chreszczatyckiego w rezerwie przy Araxie koło wsi Amarat 1szy batalion Mingrelskiego pułku strzelców z dwoma działami, pod dowództwem pułkownika Szlikiewicza, posunął się dla podtrzymania walecznych kozaków i milicyi zasłaniających tłumy ludu. Nieprzyjaciel miał dwa bataliony piechoty regularnej, 5 dział i półtora tysiąca jazdy.

Pułkownik Chreszczatycki, połączywszy się z Szlikiewiczem, po dość długiem działaniu z obu stron artyleryi, zaczął nacierać; Kozacy oraz znajdująca się przy oddziale milicya Muzułmańska, złożona z Kabachców i Szemachińców, rzucili się mężnie na skrzydło i tył Turków i zmusili ich znowu cofnąć się z wielką stratą.

Ponieśliśmy stratę nieznaczną; ranieni: 1 kozak i 7miu milicyantów; nieprzyjaciel zaś stracił przeszło 200 ludzi w zabitych i ranionych; zabrano u niego do niewoli 20 ludzi.

Donosząc o tych korzyściach oręża Rosyjskiego na Azyatyckiej granicy naszej, jenerał-adjutant książę Woroncow przedstawił szczegółowy raport jenerał-lejtnanta księcia Andronikowa o bitwie pod Achałcychem. Raport ten, zawierający wiele szczegółów ciekawych tak o tej świetnej rozprawie, jak i oddzielnych czynach, dokonanych w niej przez wojska Rosyjskie, załącza się przy niniejszem dla powszechnej wiadomości. *(Gaz. Warsz.)*

(Dyplom cesarski.)

**Petersburg**, 9. (21.) grudnia. Do ukochanego Syna Naszego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza.

Mianowawszy Was towarzyszem naczelnika głównego sztabu morskiego i śledząc bacznie postęp czynności Waszej służbowej, przyjemnie mi było przekonać się, że Wy wchodząc we wszystkie rozgałęzienia tego różnoskładowego zarządu, odpowiadacie w ten sposób Naszemu zaufaniu. Włożoną na Was ważną pracę ułożenia ustawy morskiej służby dokonaliście z odznaczającem się powodzeniem, jak to poświadczył przed Nami jenerał-adjutant książę Menzykow; objąwszy zaś w jego nieobecności zarząd ministerstwa morskiego, zdołaliście w krótkim przeciągu czasu zmniejszyć znaczne wydatki departamentu Kommissoryackiego. Wszystko to, radując serce rodzicielskie, daje Wam prawo do szczególnego Naszego zadowolenia, w dowód którego mianujemy Was kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 1szej, którego oznaki przy niniejszem dołączając, rozkazujemy przywdziać i nosić podług przepisów.

Jesteśmy przekonani, że działając dalej z tąż samą gorliwością na Waszem polu służby doprowadzicie zarządzaną przez Was gałęź do upragnionej pod wszelkiemi względami doskonałości, i staniecie się godnym, jeźli wymagać tego będą okoliczności — do poprowadzenia flot Naszych przeciw wrogom ojczyzny ku nowej sławie.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„Mikołaj".

S. Petersburg, dnia 6. grudnia 1853 r.

(Reskrypta najwyższe.)

I.

*Wydany do głównodowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim jenerał-adjutanta księcia Woroncowa.*

*Książę Michale synu Symeona.* Nieprzyjazne zamiary Porty Ottomańskiej przeciw powierzonemu wam krajowi objawiły się jeszcze w ciągu zeszłego lata przez znaczne gromadzenie wojsk na granicy Zakaukazkiej i knowania mające na celu rozszerzenie buntu pomiędzy plemionami góralskiemi.

Śród takich okoliczności należało wam przedsięwziąć jednocześnie środki dla odparcia nieprzyjaciela zewnętrznego, oraz dla ukrócenia wrogów wewnętrznych. Trudna ta sprawa została przez was dokonaną z zupełnem powodzeniem.

Według rozkazów waszych waleczne wojska Kaukazkie nietylko zniweczyły zuchwałe targnięcie się Szamila na linię Lezgińską, ale przedarłszy się w głąb ziem narodów Zakubańskich, powstrzymały ich od wspierania Turków.

Na granicy Azyatyckiej doświadczone rozporządzenia wasze uwieńczone zostały szeregiem świetnych zwycięztw. Sławna walka w

d. 2. listopada przy w. Bajandur, była zwiastunem porażek, zadanych Turkom 6. t. m. pod Accnurem, 14. pod Achałcykem i 19. na prawym brzegu Arpaczaju. Zdobyte na nieprzyjacielu 37 dział, sztandary, broń, dwa obozy i znaczna ilość zapasów żywności i amunicyi, świadczą o męztwie podwładnych wam oddzielnego korpusu kaukazkiego i 13ej dywizyi piechoty, równie jak wojsk kozackich oraz milicyi.

Tak pomyślny początek działań wojennych zawdzięczam bezpośrednio waszemu doświadczeniu i niewzruszonemu duchowi, którym ożywiliście powierzone wam wojska. Proszę was przy tej okoliczności oświadczyć i im szczerą Moją wdzięczność i przekonanie, że w oczekujących ich działaniach, oni przy pomocy Bożej, okryją siebie, was i oręż Ruski nową sławą.

Pozostaję ku wam nazawsze niezmiennie przychylnym.

Na oryginale własną Jego cesarskiej Mości ręką napisano:

*Mikołaj.*

St. Petersburg, 6. grudnia 1853 r.

II.

*Wydany do wojennego Moskiewskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta hrabiego Zakrzewskiego.*

*Hrabio Arsenijuszu synu Andrzeja!* Z szczególnem zadowoleniem otrzymałem przedstawione Mi przez was, w imieniu wszystkich mieszkańców pierwotnej stolicy Mojej, powinszowanie w dniu Mych Imienin. Wyrażone przez nich uczucia miłości i poświęcenie, oraz ich modły aby Najwyższy obdarzył sławnych wojowników Naszych nowemi zwycięztwami, znalazły prostą drogę do Mego serca. Przyjemnie Mi oznajmić wam i wszystkim mieszkańcom pierwotnego grodu serdeczną Moją wdzięczność.

Pozostaję ku wam zawsze przychylnym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

*Mikołaj.*

St. Petersburg, 6. grudnia 1853 r.

— 6go b. m. odprawionem zostało w cerkwiach stolicy z najwyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, nabożeństwo dziękczynne z powodu świetnego zwycieztwa odniesionego w dniu 19. listopada, między Aleksandropolem i Karsem, przez wojska rosyjskie pod dowództwem jenerał-leitnanta księcia Bebutowa, nad seraskierem Erzerumskim. *(Gaz. Warsz.)*

# Księztwa Naddunajskie.

(O stanowisku i sile armii naddunajskich.)

*Z nad Dunaju* piszą pod d. 24. grudnia do gazety powszechn. o stanowisku i sile obydwóch armii: Główna kwatera Omera Baszy znajduje się teraz w Rustczuku, gdzie się skoncentrowała armia turecka. Wiadomości ztamtąd sięgają po 16. grudnia. Omer Basza mieszka w domu komendanta twierdzy Said Baszy, który dowodzi załogą 3400 ludzi. W południowej stronie stoi obóz obwarowany pod dowództwem Mahmeda Baszy, założony pierwotnie na 5000 ludzi, których liczba pomnożyła się teraz przybyciem 2000 redyfów. Blizko obozu stoi pod Selimą Baszą 4000 Arnautów, a kawalerya pod Solimanem Baszą rozłożona wzdłuż gościńca wiodącego z Rustschuku do Hesergrad. W ostatniem mieście stoją rezerwy centrum tureckiej armii naddunajskiej, które liczy 29.000 ludzi. Dowódzca turecki stoi w bezpośredniej komunikacyi z kancelaryą wojenną w Konstantynopolu zapomocą kuryerów, którzy w czterech dniach odbywają podróż tam i z powrotem. Również z innymi dowódzcami armii naddunajskiej odbywa się nieustanna korespondencya. Wspomnionem centrum armii dowodzi Mustafa Basza. W tych dniach dopiero otrzymał ów wyborny park artyleryi, między którym dwie 36funtowe bateryе, a wojsko jego znajduje się w niezłym stanie.— Ostateeznem lewem skrzydłem w Widdin-Kalafat dowodzi inny Selim Basza (nie dowódzca twierdzy w Rustschuku) i musi na rozkaz Omera Baszy wbrew własnemu przekonaniu bronić Kalafatu.

Pozycyę tę fortyfikują niezmordowanie; komunikacya z wyspą na Dunaju utrzymana, zaś z Widdynem przerwana dla kry na Dunaju. Selim Basza ma pod dowództwem swojem w Widdyniu, Kalafacie i okolicy liczą 36.000 wojska, między którem znajduje się znaczna część Azyatów. W Lohm, Rahova i Nikopolis stoi 18.000 ludzi, z których połowa chora. Prawem skrzydłem dowodzi Halil Basza, stoi tam od Sylistryi aż do Maczyna 45.000 ludzi. Główna kwatera jest w Rassowie; szańców Trajana od Dunaju aż po Czarne morze broni Ismail Basza. Siła wojska tureckiego wzdłuż linii Dunaju wynosi przeto 123.000, nieliczac w to rezerwy pod Szumlą i w okolicy. Omer Basza niemoże otworzyć zaczepnej kampanii zimowej, a operacye jego ograniczają się tylko na odpornem działaniu. Rosyjska armia naddunajska jest wprawdzie cokolwiek słabsza, ale książę Gorczakow jest panem sytuacyi i kontrakcyi i może wykonywać prędsze ruchy wojska. Naprzeciw prawemu skrzydłu armii tureckiej pod dowództwem Halila Baszy stoi teraz jenerał-lieutenant Lüders dysponując siłą 35.000 ludzi i dobornym materyałem wojennym. Centrum w sile 46.000 ludzi z główną kwaterą w Bukareszcie stoi pod bezpośredniem dowództwem księcia Gorczakowa. Rosyjskiem lewem skrzydłem z dywizyami jenerała-lieutenanta Fischbach i Dannenberg dowodzi jenerał-lieutenant Anrep i przybył właśnie do głównej kwatery do Krajowy. *(Abdb. W. Z.)*

(Wiadomości z teatru wojny nad Dunajem.)

Z teatru wojny nad Dunajem zawiera dziennik *Satellit* wiadomości sięgające do 20. grudnia, z których wnosić można, że niepewny stan między wojną a pokojem już się zakończył. Cała rosyjska potęga zbrojna nagromadzona w ciągu czasu w księztwach naddunajskich zaczyna się ruszać, a nawet niepomyślna pora roku nie wstrzymuje już dłuższej operacyi wojennych. Pod Brailą wre krwawa wojna. Już od trzech dni trwa tam wrzawa wojenna i działa grzmią z jednej lub drugiej strony. W samej Braile panuje spokój; o milę za miastem ku Maczynie staczają się krwawe walki. Nikt się niepoważa iść w tamtą stronę, zkąd słychać huk dział. Kupców w Braile wezwano, ażeby się zachowali spokojnie, gdyż ani miastu ani okrętom w porcie niezagraza żadne niebezpieczeństwo. Oprócz huku dział słychać także ogień karabinowy.

Maczyn ma stać w płomieniach (?) a Rosyanie mieli zburzyć tamtejsze bateryе wybrzeżne. Pułk strzelców i batalion strzelców celnych przeprawiono przez Dunaj, ci stoczyli bitwę z ochotnikami lipowańskimi i z tureckimi kozakami z Dobrotszy. Kilka wozów z rannymi przywieziono do Braiły. Dwa statki parowe i oddział czółen działowych wspierały atak na Maczyn. Po szesnastu-godzinnej zaciętej walce powiodło się Rosyanom zburzyć wybrzeżne bateryе pod Maczynem. Rozeszła się była pogłoska, że jenerał Engelhardt otrzymał lekką ranę w głowę.

Według doniesień tego samego dziennika zaszła pod Dżurdżewem dnia 18. grudnia znowu krwawa potyczka. Turcy wylądowali na czajkach i rozpoczęli silny ogień przeciw nacierającym wojskom rosyjskim. Bliższe szczegóły niebyły jeszcze wiadome.

*(A. B. W. Z.)*

# Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiédeń,** 2. stycznia. Jego c. k. Apost. Mość powrócił dzisiaj zrana z Monachowa do Wiednia. *(A. B. W. Z.)*

**Tryest,** 2. stycznia. Utworzył się tu komitet dla niesienia ulgi niedostatek cierpiącym mieszkańcom Istryi.

**Paryż,** 1. stycznia. Renty: 73.30. Przyjęcie w Tuilleryach właśnie się rozpoczęło. *(L. k. a.)*

# Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów,** 4. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 19r.25k., żyta 14r.58k., jęczmienia 12r., owsa 8r., hreczki 13r.36k, kartofli 9r. Za cetnar siana 2r.34k., okłotów 1r.39k. Sąg drzewa bukowego kosztował 24r.30k., sosnowego 21r. Kwarta krup pszennych kosztowała 20k., jęczmiennych 12k., jaglanych 17k., hreczanych 13k.; mąki pszennej 12k., żytniej 9k.; piwa 10k.; wódki przedniej 1r.10k., szumówki 1r. Funt masła sprzedawano po 50k., łoju po 18k., mięsa wołowego po 12$^1/_2$k. w. w.

(Handel zbożem.)

**Gdańsk,** 22. grudnia. Poczta angielska w dniu dzisiejszym nieprzyszła. Wiemy jednak z depeszy telegraficznych, że targ poniedziałkowy bardzo był ożywiony, a krajowa i zagraniczna pszenica od 3 do 4 szyling. na kwarterze wyżej przyniosła. Ruch ten głównie przypisujemy obecności spekulantów belgijskich i francuzkich, którzy wielkie masy zboża szczególniej pod żaglem zakupili.

Tym sposobem zapasy zbożowe w Anglii zmniejszają się i znikają, a zbiór przeszłoroczny w skutku coraz nędzniej i pod względem gatunku i obfitości się przedstawia. Że zaś przedwczesna zima wkrótce zamknie porty morza Baltyckiego i Niemieckiego, a z Ameryki dostarczania są daleko mniejsze, jak się spodziewano, można więc na dobrze wyrozumowanych zasadach wnosić, że ceny na wiosnę bardziej ku podwyższeniu, niż ku upadkowi dążyć muszą.

We Francyi handel zbozowy znów wszedł w peryod ożywienia nadzwyczajnego, a ceny stanęły na wysokości w tym roku jeszcze nieznanej. Kolosalne, bo przeszło 40.000 łasztów wynoszące, w jednym miesiącu do Marsylii znikęły w konsumcyi natychmiast, co dowodzi ogrom tegorocznych potrzeb.

Targi prowincyonalne angielskie, szkockie oraz belgijskie i holenderskie bez wyjątku poszły w górę. Zasoby wszędzie są szczupłe.

We Francyi i Anglii niezwykłe zimna, tudzież wielkie śniegi utrudniają dostawę na targi, a razem są powodem opóźnienia poczt i pociągów kolei żelaznych.

Chociaż już Wisła powyżej Gdańska stanęła, a z morzem komunikacya sztucznem łamaniem lodów utrzymuje się, port jednak jest jeszcze otwarty, a okręta ładują się zbożem i drzewem co już niedługo trwać będzie.

Na naszym placu dosyć okazuje się ochoty do kupna, ale żądania trzymających zboże są prawie nieprzystępne. Ceny nasze stanęły znowu na najwyższym punkcie i parę set łasztów z rąk do rąk przeszło po 660 do 700 guld. za zboże średniej piękności z wagą 126 do 128 f b.

*Kursa zamian.* Londyn 196$^1/_2$1, Amsterdam 101$^1/_2$, Hamburg 45$^1/_8$.

*Makowski, Kendzior & Comp.*
*(Koresp. handl.)*

## Kurs lwowski.

| Dnia 4. stycznia. | | gotówką zł. | gotówką kr. | towarem zł. | towarem kr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | m. k. | 5 | 22 | 5 | 25 |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 27 | 5 | 29 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 9 | 27 | 9 | 30 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | $49^{1}/_{2}$ | 1 | 50 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 41 | 1 | 43 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 21 | 1 | 22 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | „ „ | 90 | 2 | 90 | 18 |

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

| Dnia 4. stycznia 1853. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | m. k. | 90 | — |
| Przedano „ „ 100 po | „ „ | 90 | 30 |
| Dawano „ „ za 100 | „ „ | — | — |
| Żądano „ „ za 100 | „ „ | — | — |

(Kurs wiédeński i wekslowy z 4. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% $93^{3}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $81^{9}/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 $227^{3}/_{4}$; z r. 1839 $132^{7}/_{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1373. Akcye kolei półn. 2320. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 629. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $493^{3}/_{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $98^{1}/_{4}$. Augsburg $116^{1}/_{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $116^{1}/_{4}$ p. 2. m. Hamburg $86^{3}/_{4}$ l. 2. m. Liwurna $114^{1}/_{4}$ p. 2. m. Londyn 11.22. l. 3. m. Medyolan $114^{3}/_{4}$. Marsylia l. —. Paryż 137 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. $100^{1}/_{2}$ Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 2. stycznia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $20^{3}/_{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $20^{1}/_{8}$. Ros. imperyały 9.21 Srebra agio $15^{2}/_{4}$ gotówką.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. stycznia.

— Hr. Badeni Władysław, z Surochowa. — Hr. Dieduszycki Kazimiérz, z Niesłuchowa. — Hr. Łoś August, ze Złoczowa. — Hr. Ysenburg Mauryey, kr. bawarski rotmistrz, ze Stanisławowa. — PP. Gnoiński Alexander, z Krasnego. — Bal Franciszek, z Tuligłów. — Krajewski Mieczysław, z Tyrawy. — Rylski Eustachy, z Ostrowa. — Papara Henryk, z Zubowmostów. — Udrycki Adolf, z Żółkwi.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4 stycznia.

Hr. Dieduszycki Edward, do Rawy. — Baron Major Franciszek, c. k. kapitan, do Przemyśla. — PP. Micewscy Adam i Edward, do Tuczomp. — Drohojewski Eustachy, do Brzeżan.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. stycznia.

| Pora | Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| | " ‴ ⁗ | | | | |
| 6 god. zrana | 27 7 9 | — 5° | — 4³ | cicho | pochmurno |
| 2 god. pop. | 27 7 9 | — 4° | — 6° | połud.wschodni₀ | „ |
| 10 god. wie. | 27 7 0 | — 6° | | „ | „ |

## T E A T R.

*Dziś:* przedstawienie niem.: **„Lady Tartüffe.“**

*Jutro:* melodramat polski: **„Marnotrawca.“**

*W sobotę:* na dochód JP. Michała Haimer: opera niem. **„Muskietiere der Königin.“**

# K R O N I K A.

Piąta składka z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1854:

Złożyli: Pewien wysoki dobroczyńca 200 złr. m. k., pp. Kajetan Zakaszewski 5r, Konopasek 20k., N. N. 2r., N. N. 20k., pani Rozalia Ondrak 20k., pani Konstancya Kubalska 10k., Łuska 20k., Prokopowicz 10k., N. N. 20k., N. N. 1r., Karol Weeber 2r., Seweryn Drohojewski 5r., Suchecki 20k., B. Stupnicki 20k., E. Łazowski 20k., E. Osmulska 30k., Hefern 1r., Dr. Gnoiński 2r., Ruebenbauer 1r., Doblow 30k., Lanckoroński 1r., H. Grand 20k., Klemens Rudolf 1r., Dr. Mikołaj Lipiński 1r., pani Knej 1r., pp. Watiuk 1r., Selinik 30k., Sokołowski 30k., Fryderyk Schubuth i syn 2r., M. Krajewski 5r, pani Wilhelmina Pöltenberg 2r., Leonia Krebel 30k., Joanna Latinik 20k, Augusta Lehr 30k., pp. Dr. Leon Grunberg 2r., Fryderyk Hausner 5r., Popkiewicz pens. profesor gymnazyalny 1r., Karol Knauer 20k., Jakób Turobiński 20k., pani Stankowska 1r., Dr. Kotter z żoną 1r., pani Anna Köller 30k., Wincenty Odelgiewicz 30k., G. Biliński z żoną 1r., J. Wierzbiański 30k., pani Ant. Łoś 30k., pp. Ludwik Köhler 30k., Alojzy Mayer 1r., pani T. Błotnicka 1r., pani Konstancya Radziejowska 2r., pani Ant. Górska 2r., p. Jan Marischler 1r., pani Anna Tettinger 10k., pp. Laskowski 30k., Józef Zawadzki 1r., Karol Preissler 20k., Maurycy Ostrow Drdatzky radzca finansów i właściciel dóbr 10r, Gloisner c. k. radzca apel. 2r., Chambrez 1r., W. Kirschner 2r., Girtler c. k. radzca apel. 2r., Dr. Michał Wereszczyński 2r., Ludwik Komarnicki 2r., Antoni Kirschner 2r., Klemens Beck 1r., pani Dąbska 1r., pp. Antoni Dąbczański c. k. radzca sądów szlacheckich 1r., Jan Schultz 10k., pani Praxeda Sozańska 6k., Angermüller 3k., B. Pasternak 4k., Żelasko 2k., A. Dworski 1r., Amalia Kellermann 1r, JE. Feliks hr. Mier 10r., N. N. 20k., N. N. 20k, N. N. 20k., N. N. 3k., Ludwika Barącz 2r.

Ze składki V. wpłynęło razem . . 304 złr. 18 kr.
Łącznie z dawniejszą (ob. Nr. 3 G. L.) . . 271 złr. 22 kr.
Wynosi ogółem . . 575 złr. 40 kr.

W Sobotę dnia 7. stycznia r. b. wyprawi JP. Karol Mikuli za współdziałaniem naszej wysoce cenionej dyletantki śpiewu JP. Marceli Riedl koncert w sali redutowej hr. Skarbka o godzinie w pół do 6tej wieczór, z następującym programem:

1) Andante i polonez utworu Frydryka Chopin.
2) *a.* „Tęsknota“, śpiew kompozycyi Karola Mikuli.
*b.* „Fijołek“, śpiew Feliksa Mendelssohn-Bartholdy.
3) Nocturne, Etude, Mazourka, } Fr. Chopina.
4) „Ah Perfido“ wielka Arya Ludwika van Beethovena.
5) Fantazya na motywa z opery „Niema z Portici“ utworu Thalberga.

Znakomity talent dawcy koncertu w oddaniu kompozycyi Chopina, a wdzięk śpiewu i sława JPanny Riedl zapowiada publiczności wieczór jeden z najprzyjemniejszych.

— Dziwna historya sznurka pereł. Od niejakiego czasu kursuje w Wiédniu ciekawa historyjka, za której zupełną prawdziwość wprawdzie ręczyć nie możemy, ale podajemy ją tu tak jak nam ją opowiadano, sądząc że musi być w niej choć część prawdy.

Pewien kupiec wiédeński, tak opowiadają, miał niedawno sznurek pereł, za który od drugiego jubilera żądał 4000 złr. m. k.. Ale nie przyszło do zgody, gdyż kupującemu zdawała się cena zbyt wielką, perły bowiem według jego zdania niebyły więcej warte jak 2000 złr. m. k.

Minęło kilka dni; jubiler zapomniał już prawie o owych perłach, gdy przed jego sklep zajeżdża jakaś dama, wchodzi do sklepu i chce kupić perły.

Jubiler pokazał jej rozmaite garnitury, ale żadna nie przypadła do smaku kupującej damie. Opisała mu dokładniej jak wyglądać mają perły, których sobie życzy, przyczem sobie jubiler przypomniał owe perły, które mu przed kilkoma dniami chciano sprzedać. W nadziei, że tu się da zrobić korzystna sprzedaż, rzekł: „Wiem o sznurku pereł, któryby zupełnie odpowiedział życzeniom Pani, ale mógłbym je dopiero jutro pokazać.“ — „Dobrze, będę tutaj jutro,“ odpowiedziała dama, wsiadła do powozu i odjechała. Jubiler pospieszył zaraz do wspomnionego kupca, opowiedział mu całą rzecz i oświadczył, że weźmie na sprzedaż owe perły, jeżeli się podobać będą damie.

Właściciel zacenił znowu 4000 złr., a jubiler oświadczył chętnie, że od owej damy zażąda tę kwotę. Wziął więc perły na dwadzieścia cztery godzin i podpisał zato właścicielowi weksel na 4000 złr., który po upływie doby albo za wypłatą sumy kupna albo też za oddaniem pereł miał być zwrócony. Przytem stanęła umowa, że po upływie dwudziestu czterech godzin, jeżeli jubiler niezwróci pereł, kupno ma być uważane za skończone. Podpisawszy weksel, zabrał jubiler perły i czekał w swoim sklepie na rzeczoną damę.

O tym samym czasie co dniem wprzódy nadjechała do sklepu, perły podobały jej się bardzo, 4000 złr. niebyło jej za drogo, oświadczyła więc, że kupi te perły. Ale niemając przy sobie rzeczonej sumy, dała zadatku 100 złr., oświadczając, że nazajutrz zapłaci resztę i przyjedzie po perły.

Jubiler przystał chętnie na to, a dama odjechała.

*Dotychczas niepokazała się już więcej.* Jeżeli się niezgłosi, tedy musi jubiler po upływie terminu wypłaty wekslu zapłacić za perły, coby go przywiodło o stratę dwóch tysięcy reńskich monetą.

— Wydany temi dniami w Wiédniu spis gazet i pism peryodycznych, które w r. 1854 w Austryi wychodzić będą, zawiéra ogółem 82 gazet politycznych, a mianowicie: 41 w niemieckim, 9 w sławiańskim, 17 w włoskim, 2 w węgierskim, 2 w rumuńskim i 1 w ormieńskim języku. Następnie 183 niepolitycznych dzienników. Według spisu z r. 1852 było w Austryi 93 politycznych, a 145 niepolitycznych dzienników; zaś w r. 1853: 77 politycznych a 161 niepolitycznych.

— Do brukowania ulic i naprawiania bruku potrzebują w Wiédniu rocznie $1^{1}/_{2}$ miliona płyt kamiennych.

— Według wykazów statystycznych podwoiła się konsumcya papieru w Austryi od roku 1848. Od roku 1850 do 1851 poszła cena tego artykułu o 20 pCt. w górę.

— Według statystycznych wykazów przypada w Austryi na 100 ludzi 1500 źwiérząt domowych. Najwięcej źwiérząt domowych trzymają w Morawii.

— Pewien dzierzawca z Gal-Szécs pisze do „Pesti Naplo,“ że z żołędzi robi bardzo smaczny i zdrowy chléb. Suszy żołądź, obiera ją z łupiny, tłucze na mąkę i mięsza z mąką żytnią. Wypieczony z tej mięszaniny chléb jest czarniejszy od zwykłego chleba żytniego, ale nie mniej zdrowy, a dzierzawca wspomniony doświadczył nawet, że osoby cierpiące na płuca wyzdrowiały w kilku tygodniach przy używaniu tego chleba.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*